

Bezpieczeństwo telepracy

<http://ipsec.pl/informacja-niejawna/2007/bezpieczenstwo-telepracy.html>

Ustawa o telepracy została uchwalona, czeka już tylko na podpis Prezydenta. Niedługo po publikacji w Dzienniku Ustaw będziemy już mogli legalnie "telepracować". Zostałem poproszony o wygłoszenie krótkiego wykładu o bezpieczeństwie telepracy na konferencji organizowanej przez MARR.

Telepraca to rozwiązanie doskonale dla typowego [ja](http://en.wikipedia.org/wiki/21st_Century_Digital_Boy) *"21stcenturydigitalboy'a"* *< /a >, którego pracą polega głównie na klepaniu w klawiaturę, wykonywaniu telefonów przy wieluznasnieznaosobicię swoich pracodawców, a słuchając pierwszych wykładów na konferencji MARR z daleka sobie słysząc. Zdarzało mi się telepracować na całym świecie (głównie przez SSH), od Sydney, przez Tel-Awiważ po Moskwę, o Tar*

Biorąc pod uwagę entuzjazm jaki wokół tego hasła się tworzy, możemy być pewni że wkrótce stanie się ono takim słowem-kluczem jak "32-bitowy" albo "multimedialny". Aż się głupio poczułem, gdy na kipiącej entuzjazmem konferencji musiałem wyjść na środek i powiedzieć coś o bezpieczeństwie telepracy. A te tematy zawsze są przykre i z wyżyn ekstatycznego zachłyśnięcia nowością sprowadzają nas do obrzydliwie przyziemnych tematów takich jak analiza ryzyka czy rachunek zysków i strat.

Menedżerowie po podpisaniu ustawy powinni spodziewać się wniosków o umożliwienie telepracy. W wielu przypadkach będą one w pełni uzasadnione - moja praca polega głównie na prowadzeniu szkoleń a gdy nie szkole to moje siedzenia w pracy ma charakter wysoce rytualny - głównie aktualizuję materiały, co można robić gdziekolwiek, bez tracenia codziennie godziny na dojazd tam i spowrotem.

Jednak pamiętać należy o tym, że wraz z pracownikami z firmy do domu muszą być przeniesione dane, na których będzie on pracował. Jeśli wasz biznes przetwarza dane stanowiące tajemnice handlowe to macie problem. Jeśli pracujecie na danych osobowych, to macie problem o imieniu GIODO. Jeśli przetwarzacie informacje niejawne to tym bardziej.

Wraz z telepracą przyjdzie czas na zainteresowanie się bezpieczeństwem pracownika mobilnego. Trzeba będzie poważnie pomyśleć o szyfrowaniu całego systemu operacyjnego służbowego notebooka (którego ma dostarczyć pracodawca), o bezpieczeństwie łączności między domem pracownika a centralą i wreszcie o zafiksowaniu ustawień systemu operacyjnego oraz odebraniu uprawnień administratora. Być może rozważyć trzeba będzie instalację dwóch systemów operacyjnych - jednego do pracy, bez uprawnień, i drugiego - prywatnego. I o wielu innych rzeczach, które są oczywiste dla osób z branży IT, ale po uruchomieniu na skale masowej w rzeszach pracowników nie będących informatykami będą na pewno generować nieznane dzisiaj problemy.

Ustawa o telepracy niewątpliwie rozwiąże pewne problemy, z których istnienia wiele osób zapewne nawet nie zdaje sobie sprawy. Jeśli wasz pracodawca niechętnie odnosi się do różnych niekonwencjonalnych pomysłów na miejsce pracy to niekoniecznie dlatego, że jest żadnym waszego potu kapitalista - otóż prawo pracy precyzyjnie reguluje jego odpowiedzialność np. za wasze bezpieczeństwo pracownika w godzinach pracy. Stąd sformalizowana papierkologia zwolnień, delegacji i urlopów, włącznie z absurdalnymi "urlopami na godziny", które pozwalają te odpowiedzialności z pracodawcy zdjąć gdy pracownik pozostaje poza firmą w godzinach pracy i równocześnie nie robi tego służbowo. Ustawa reguluje także kwestie związane z BHP. Nie, na szczęście nie trzeba wpuszczać inspektora do domu i nie trzeba nalepiać naklejek "wyjście ewakuacyjne".

{Aktualizacja: przepis już [ja](http://kadry.wp.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=1037&Itemid=183&rfbawp=1192526548.755) *"wszedłwżycie"* *< /a > .*